GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 1. MAIA 1811 Roku WE SRODE.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu w Pałacu Naszym w Dreźnie d. 15 miesiąca Marca Roku 1811.

FREDERYK AUGUST

Z Bożey Łaski Król Saski, Xiąże Warszawski, &c. &c.

Chcąc zapewnić los woyskowych powracaiących do kraiu z Pułkow Xięſtwa Warszawskiego w Hiszpanii będących z Legii Nadwiślańskiey, iako i innych którzyby mogli mieć zasługi w legiach dawnych Włoskich, i teraz również do kraiu powracali, na wniesienie Miniſtra Woyny, poſtanowiliśmy i ſtanowiemy co naſtępuie:

Art. 1. Woyskowi z Pułkow Xięſtwa Warszawskiego w Hiszpanii, lub z Pułkow Legii Nadwiślańskiey przypuszczeni lub podani do pensyi, iaką im Rząd Francuzki przeznacza, ieżli dla odniesionych ran są zupełnie niezdatnemi do służby, maią bydź wcieleni do Inwalidow.

Art. 2. Woyskowi z tychże Pułkow podobnież przypuszczeni lub podani do pensyi wysłużoney, gdy ſię okażą bydź zdatnemi ieszcze do służby, zoſtaną wcieleni do Weteranow.

Art. 3. Jeźli którzy z rzeczonych woyskowych znaydą sposób utrzymywania ſię w swoich siedliskach, powinni bydź tam odesłani, ſtosownie do ich żadania.

Art. 4. Gdy woyskowi maiący równe zasługi w Pułkach rzeczonych, będąc rodem z dawnych prowincyy Polski pod obcem panowaniem zoſtaiących, lub też zupełnie cudzoziemcami, iako: rodem z Szląska, Czech, Moraw, &c. nie mogą powrocić do swych siedlisk, bez utracenia nadziei odzyskania kiedykolwiek pensyi wysłużoney; maią bydź uważani iako woyskowi z Xięſtwa Warszawskiego i przypuszczeni do wszyſtkich korzyści, iakie dla nich powyżey poſtanowione zoſtały.

Art. 5. Woyskowi z Legiow dawnych Włoskich lub Nadwiślańskiey, powracaiący z niewoli Angielskiey lub inney, lub też z Włoskiey służby odesłani, a w Legiach zasługi swoie maiący, dla rozmaitych przeszkod do pensyi ieszcze nie podani, gdy okażą iawnemi dowodami, iż przez zasługi swoie w Legiach nabyli do niey prawa, maią bydź uważani iak woyskowi do pensyi przypuszczeni, i używać wszelkich korzyści, iakie dla nich w powyższych artykułach są poſtanowione.

Art. 6. Woyskowi wcieleni do Inwalidow lub Weteranow pozoſtaiąc właścicielami pensyow od Rządu Francuzkiego onym przeznaczonych, maią na też pen-

sye wydawać kwity, tak, iż każdy po potrąceniu kosztow na iego utrzymywanie iako Inwalidę lub Weterana łożonych, przy pozostałey reszcie swey pensyi będzie zostawionym i zachowanym.

Art. 7. Woyskowi z pomiędzy Weteranow mogą bydź wzięci do strzeżenia ceł, lasow i inney posługi publiczney, nie w przod iednak, poki Kommendant Weteranow nie zaświadczy ich zdatności i konduity. Za rzetelność tego zaświadczenia Kommendant odpowiedzialnym bydź powinien.

Art. 8. Woyskowi powracaiący z zagranicy z uwolnieniem tylko od służby bez prawdziwey zasługi, nie maią prawa do korzyści, iakie dla zasłużonych w powyższych artykułach są wskazane. Przez wzgląd iednak, iż czasem w nędznym przychodzą stanie, może im bydź udzielony zasiłek pieniężny, stosowny do odległości siedlisk gdzie się udać maią.

Dopełnienie tey Naszey woli Naszemu Ministrowi Woyny, a umieszczenie w Dzienniku praw, Naszemu Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy.

(Pod.) *Frederyk August.*
(L.S.) przez Króla
Minister Sekretarz Stanu
Zgodno z oryg: *Stanisław Breza.*
Felix Łubieński, Zgodno z orygin:
Minister Sprawied: *Minister Sekr Stanu.*
(L.S.) *Stanisław Breza.*
Ant. Jonneman, S. J.

Minister Sprawiedliwości.

Podaie do wiadomości publiczney, iż już po raz trzeci Nayiaśnieyszy Pan, w dowod Oycowskiego swego ukontentowania uczcił znakami swey Naywyższey Łaski ozdobić tych Sędziow Pokoiu, ktorzy stosownie do złożonego mu rapportu pod dniem 13 Grudnia roku zeszłego naywięcey spraw zagodzili, a imiennie:

W. Wybranowskiego, Sędziego Pokoiu w Departamencie Krakowskim.
W. Paliszewskiego — — w Poznańskim.
W. Tymowskiego — — w Kaliskim.
W. Dobrzańskiego — — w Radomskim.
W. Raczyńskiego — — w Bydgoskim.
W. Chociszewskiego — — w Lubelskim.
W. Niskiego — — w Płockim.
W. Choynowskiego — — w Łomżyńskim.
W. Komierowskiego — — w Siedleckim.

Pomiędzy powyżey ozdobionemi znayduią się iuż Sędziowie Pokoiu Departamentow nowo przyłączonych; starannie ich usiłowania w poiednawaniu zwaśnionych familiy, w zniszczaniu nieszczęsney pieni w samym iey zarodzie dały uczuć nowym naylepszego Monarchy poddanym, że Instytucye z ducha Konstytucyi wypływaiące przez Jego Mądrość rozwinięte i z Jego woli zaprowadzone, sprawuią prawdziwe szczęście ludow Jego, skoro są wykonywanemi, przez tak zręcznych i gorliwych Urzędnikow, iakiemi się dotąd zawsze okazuią Sędziowie Pokoiu.

Powyższe dowody szczególnych względow Nayiaśnieyszego Pana przynoszą zaszczyt w ogóle wszystkim Sądom Pokoiu.

Liczba sama spraw zagodzonych naywymownieyszą iest wszystkich zasłużonych pochwałą; wspolnych to usiłowań iest skutkiem, iż w upłynionym roku stosownie do namienionego rapportu ugodzono spraw 15,325.

Ze stu Powiatow Xięstwa Warszawskiego ubiegano się w szanownym zawodzie naylicznieyszego poiednywania, czy-

nienia współbraciom dobrze, zasługiwania na ich dziękczynienia i na błogosławieństwo Niebios.

Znalazł się pomiędzy Sędziami Pokoiu ieden, dla którego zwyczayna dystynkcya nie była iuż dostateczną, dawniey iuż będąc ozdobionym medalionem cnoty poiednawczey, powtornie go zasłużył. Otrzymał więc osobnym pochwalnym Dekretem tak drogie dla prawego Obywatela oświadczenia naywyzszego Monarchy ukontentowanie. Tym Obywatelem iest W. Wodzyński, Sędzia Pokoiu Powiatu Warszawskiego, szanowny z podeszłego wieku do dawnych swych w Oyczyznie zasług te nowe łączący.

Pod bliższym dozorem Sędziow Pokoiu będące wydziały sporne tychże Sądow, iuż w wielu Powiatach przyłożyły się czynnie do utrzymania porządku, i do wymierzania sprawiedliwości tey nawet nayliczniey szey klassie ludu, którą dopiero nadana nam Konstytucya, do rowności z innemi w obliczu prawa wyniosła. Spodziewać się mam prawo, że wszyscy niższi Sądowi Urzędnicy zawsze pomnieć będą, że ściśle pełniąc obowiązki, ziednaią sobie ten szacunek i wdzięczność, które są prawdziwą nagrodą odpowiadaiącą wysokiemu przeznaczeniu Sędziego. Przyłączony tu Dekret J. K. Mci niechay ich przeświadczy, że w iakimkolwiek stopniu Urzędnik się zasłuży, nie uydzie względow swego Króla na wszystkie części, na wszystkie Magistratury Rządu kraiowego, niezmordowanie bacznego. W Warszawie d. 20 Kwietnia 1811.

Z Paryża d. 12. Kwietnia.

Onegday odprawił J. C. K. Mość radę ministrow, a dziś słuchał mszy w kaplicy Tuilleries. W wieczor o godzinie 7 odgrała muzyka Cesarska w kaplicy Tuilleries *Stabat Mater* przez Pergolesa.

Cesarz darował miastu Lyonowi 52 obrazow z muzeum Napoleona, a 30 miastu Tulus.

Zabawy w Long-Champs iuż się rozpoczęły i bardzo są uczęszczane.

W departamencie niższey Charenty okwitły iuż drzewa i winnice, i ieżeli mroz nie nastąpi, tedy spodziewać się potrzeba wiele owocow.

J. C. K. Mość mianował sławnego historycznego Malarza Gerard, professorem malarstwa w szkole Paryzkiey pięknych kunsztow.

W miesiącu Marcu zawinęło do Bordeaux 156 Francuzkich i obcych okrętow, osadzonych 529 maytkami. Wyszło 140 Francuzkich i obcych okrętow, na których było 480 maytkow.

Przybył tu z Peterzburga P. Czernißzew, adjutant Nay. Imperatora Rossyyskiego.

Wczoray przybył tu także Xże Nassau, i wiele znakomitych osob iest tu z Niemiec oczekiwanych.

Nayiaś. Cesarzowa przyszła iuż do zupełnego zdrowia. Mniemaią, iż dwor w przyszłym tygodniu przeniesie się do St. Cloud.

Monitor wczorayszy ogłosił następuiący rapport do Wicekróla Włoskiego, z Lesina pod d. 14 Marca pisany:

" Stosownie do rozkazow W. Królewiczowskiey Mci udałem się d. 11 w wieczor na fregatę Fawo ytę w Ankonie. Dywizya pod sprawą Kapitana liniiowego okrętu Dubourdieu, składaiąca się z 4 fregat i 2 korwet, ogółem z 6 okrętow, 2 Francuzkich a 4 Włoskich, wyszła o go-

dzinie 7 w wieczor przy lekkiem wietrze pod żagle. D. 12 przy zachodzie słońca postrzegliśmy wschodni szczyt wyspy Lissa. Radziłem Kapitanowi Dubourdieu, aby 300 żołnierzy lądowych, których mieliśmy na okrętach, wysiadli i noc na wyspie Lissa przepędzili; lecz nie odważył się na to. Dywizya przebyła noc pod wyspą. Za rozwidnieniem się zobaczyliśmy Angielską dywizyą, składaiącą się z iednego płaskiego statku i 3 fregat. Fregata Faworyta płynęła lepiey niżeli inne okręty. Reszta dywizyi pozostała o 2 mile za nią. O godzinie kwadrans na osmą dał dowodzca rozkaz do rozpoczęcia bitwy. Kapitan de la Meillerie rzekł w tey chwili do mnie: "Pułkowniku, czy nie lepiey byłoby wstrzymać się o godzinę, poki się nie połączemy i nie staniemy w linii?„ Uczyniłem tę uwagę dowodzcy; lecz odpowiedział mi: "Jest to naypięknieyszy dzień w naszem życiu, oba nieprzyiacielskie okręty muszą bydź naszemi; a ieżeli poczekamy, to uciekną. Mamy tę korzyść nad nieprzyiacielem, że go dwiema korwetami przewyższamy i okręty nasze są dobrze ludem osadzone.„ Wiadomo W. Królewiczowskiey Mci, iż na okręcie nie miałem żadnego znaczenia i pierwszy raz w życiu znaydowałem się w bitwie morskiey; nie pozostało mi więc iak wspierać walecznego tego officera. Niepodobna opisać zapału, iaki ożywiał lud Faworyty. Gdy w kilka minut po osmey znalazła się ta fregata w pobliskości nieprzyiaciela, odpowiadała żywo z obu bokow na iego ogień. Lecz wiatr, który z początku był dobry, zwolniał i nakoniec zupełnie ustał. Biliśmy się pięć kwadransy, a żaden z okrętow dywizyi naszey nie przybył do nas. O kwadransie na dziesiątą rzekł Kapitan Dubourdieu do mnie: "Piękny to dla nas dzień; ale trochę się pośpieszyłem; cokolwiek ieszcze natężenia, a pewnie nasza dywizya nadciągnie.„ Zaledwo to wyrzekł, gdy kula armatna pozbawiła go życia. O kwadransie na dziesiątą stanęła fregata Flora w linii, o w pół do iedynastey fregata korona, a w pół godziny potem fregata Danea. Prosty ten opis okazuie W. Królewiczowskiey Mci, iak nierozsądne były nasze obroty. Ponieważ Kapitan fregaty i porucznik zabitemi zostali, przypadło więc na mnie podług zwyczaiu woyskowego dowodztwo, a Chorąży Villeneuve kierował poruszeniami. Gdy w pół do iedynastey Faworyta utraciła wszystkie maszty, oświadczył mi Villeneuve, iż niepotrafi dłużey nią kierować. Zahaczyliśmy się oraz na skale wyspy Lissa; rozkazałem więc wysiąśdź ludowi na ląd, opanowałem kilkanaście statkow, wsadziłem na nie moich maytkow i kazałem wysadzić fregatę na powietrze. Fregata Korona utraciwszy po uporczywey walce wszystkie swoie maszty, przymuszoną została o w pół do piątey zwinąć żagle. Fregaty Danea, Flora i iedna korweta zawinęły w nocy do Lesiny. Anglicy odpłynęli w naygorszym stanie do portu S. Jerzego, zapaliwszy fregatę Koronę i iedną z swoich fregat. Płaski statek, który wszystkie swoie maszty utracił, uderzył o iedne z skał wyspy i musiał się zatopić. Utraciliśmy więc w tey potyczce dwie fregaty, a Anglicy iedną fregatę i płaski statek. Nie ma wątpliwości, iż gdyby Kapitan Dubourdieu chciał był zaczekać na nadciągnienie całey dywizyi, potyczka ta byłaby szczęśliwie wypadła dla Włoskiey siły morskiey.

Lecz niepowściągliwy zapał tego officera zrobił niezawodne zwycięztwo wątpliwem. Chwała, którą Włoska siła morska nabyła, walcząc pomimo złego rozporządzenia iey dowodzcy, przeciw rowney sile Anglikow, nie uydzie zapewne uwagi Nay. Cesarza. Oświadczył bowiem dawniey, iż nie może iuż Włoskich pułkow od Francuzkich rozrożniać. Włoska siła morska zasłużyła teraz na podobnąż pochwałę. Anglikow to zaś przestraszyć powinno, że maytkowie morza Adryatyckiego nie ustępują wcale w odwadze naylepszym maytkom Francuzkim. — Dywizya nasza zabiera się do odpłynienia iutro z Lesiny do Raguzy, dla naprawienia swoich okrętow. — Mniemaniem wszystkich maytkow iest, iż gdyby Kapitan Dubourdieu trzymał zawsze był swoią dywizyą w kupie, dwie Angielskie fregaty, chociaż przy sobie miały dwa płaskie statki, zabraneby były; bo nietylko mieliśmy dwie korwety, które wyrownywały płaskim statkom, ale nadto 80 artylerzystow na fregatach, którzyby byli rozstrzelali płaskie statki. Pośpiech Kapitana Dubourdieu wszystko zniszczył. — W. Królewiczowska Mość będziesz zapewne prosił J. C. K. Mci o nagrody dla maytkow, którzy w dniu tym, w którym zwycięztwo było wątpliwe, okazali nadzwyczayną odwagę, a która na tem większe zasługuie względy, że pierwszy raz znaydowali się w ogniu. Nie lękam się wcale, ażeby Francuzcy officerowie donieśli inaczey ministrowi morskiemu, iak, że maytkowie Włoscy okazali szczególnieyszą śmiałość. — Jakkolwiek Kapitan Dubourdieu wielki błąd popełnił, strata iednak iego żałowana iest od wszystkich. Nie było nad niego odważnieyszego officera, ani zręcznieyszego marynarza; lecz widok nieprzyiaciela obłąkał iego umysł. — Strata Anglikow iest wielka. Połowa ich officerow i znaczna część maytkow zabitą została. — Nie pozostaie mi iuż, iak tylko zwrocić W. Królewiczowskiey Mci uwagę na dobrego ducha, który mieszkańcow nadbrzeżnych Dalmacyi ożywia. Okręty z wszystkich wysp śpieszyły dla dania nam pomocy, a gwardye narodowe przybywały z wszystkich mieysc, ofiaruiąc nam swoie usługi. — Zostaię z głębokim uszanowaniem, &c.

(Podp.) *Pułkownik-adjutant,*
Alexander Gifflenga.

Dzisieyszy dziennik Państwa zawiera następuiący Artykuł o Nowiniarzach:

"Znayduie się w Paryżu, pisze Pers Rica w roku 1720, (*) pewny gatunek ludzi, który nazywaią Nowiniarzami. Nie są oni wcale kraiowi pożytecznemi, i rozmowy ich od 50 lat nie przynoszą innego skutku, iak milczenie przez cały ten przeciąg czasu . . . . Podstawą ich rozmow iest płonna i śmieszna ciekawość; nie ma żadnego aczby naytaiemnieyszego gabinetu, do którego nie rościliby sobie przystępu; nie mogą niczego niewiedzieć; wiedzą nawet wiele wysoki nasz Sułtan ma żon, wiele corocznie dzieci płodzi; i lubo nie utrzymuią szpiegow, nie tayne im iednak są środki, które przedsiębierze do poniżenia potęgi Sułtanow Tureckiego i Mogolskiego. Zaledwo wyczerpawszy teraźnieyszość, przechodzą w przyszłość, i uprzedzaią Opatrzność, przepowiadaią wszystkie kroki ludzkie. Prowadzą wodza za rękę i wychwaliwszy tysiące iego głupstw, których nie popełnił, gotuią mu tysiące in-

(*) *Montesquieu, Listy Perskie.*

nych, których nie popełni; posełaią woyska lotem żurawiow; obalaią mury iak karciane domki; maią mosty na wszystkich rzekach, tayne drogi przez wszystkie góry, niezmierne zapasy zboża na litych piaskach; niczego im nie brakuie, iak tylko rozumu!

"Nie wiem czyli poseł Perski, Asker Kan, dał sobie pracę pod czas bawienia swego w Paryżu, przydać niektóre rysy do tego obrazu; pewną iednak iest rzeczą, iż Monteskiuszowego Persa bardzo zabawiliby nasi Nowiniarze. Postrzegłby zaraz, że bez zastanowienia się nad źrzodłem wiadomości, są wiernym odgłosem Gazeciarzy niemieckich, że posławszy dwadzieścia razy północ przeciw południowi, lub Europę przeciw Azyi; że zgromadziwszy w Polszcze więcey woysk, niżeli wszystkie w Europie mocarstwa maią batalionow; że zprowadziwszy z Kamczatki artyleryą i utworzywszy z Reniferow w Laplandyi szwadrony, przechodzą z tych cudow do przesadzenia nayprostszych zdarzeń. Przeistaczaią ie zaś w nayśmiesznieyszy sposob. Niechże które 100 urlopnikow powraca w Niemczech do swoich pułkow, i rząd w celu utrzymania porządku kazał przysposobić dla nich żywność w drodze, a zaraz wielcy nasi politycy rokuią woynę. Zaden jenerał nie wyiedzie z Paryża na wieś, ażeby nie oddali mu dowodztwa nad nowem woyskiem. Zaden goniec nie wyiedzie i nie przyiedzie do naszey stolicy, ażeby podług nich nie powiozł iakowego bezprzykładnego postanowienia, lub nie przywiozł doniesienia o nieprzewidzianem wydarzeniu. Czyli swoy lub obcy officer odprawi daleką podroż, wielcy ci politycy uważaią ważność iego zleceń po odległości mieysca i po szypkości, z iaką i wiele razy tę podroż odprawi, i mądrze wnoszą, iż tak daleka i szypka nie odbywa się podroż, ażeby nie miała związku z losem 2 Cesarstw i 5 lub 6 królestw. Przypomnienie wiadomey anekdotki powinnoby ich iednak uspokoić. Xże Potemkin, który w czasie swoim zapalił także umysł Nowiniarzy, miał pomiędzy swoiemi officerami majora nazwiskiem Bawera, iednego z ludzi, który w ostatnim wieku naywięcey zatrudniał Gazeciarzy niemieckich i postylionow Rossyyskich. Widziano go ustawicznie w podrożach, a politycy kawiarniow przypisywali tem iego podrożom wskrzeszenie dawney Grecyi, przywrocenie tronu Taurydzkiego, zdobycie Konstantynopola, a nawet wędrowkę ludow północnych, które niegdyś spustoszyły zachodnią i południową Europę. Lecz iakież to były te tayne podroże Majora Bawera? Oto, gdy powrocił z Paryża, gdzie ieździł po tanecznika, posełał go Xże to do Albanii po kawiar, to do Astrachanu po arbuzy lub do Krymu po winogrona. Stargawszy w tych podrożach zdrowie, przewidywał, iż w nich umrze i prosił, aby po iego śmierci napisano mu iaki nagrobek. Jeden z iego przyiacioł napisał mu następuiący, który dla podobnych iemu ludzi nie będzie bez użytku: *Pod tym kamieniem leży Bawer; Smigaycie woźnicy!*

Z Madrytu d. 30. Marca.

Martinez de St. Martin i Empecynado, którzy zostaią pod dowodztwem Villa Campa, uderzyli d. 23 b. m. na posterunek woyska, który zasłaniał roboty około mostu przy Aunon; lecz z wielką stratą odpartemi zostali. Potyczka ta iest nowym przykładem, co może garstka odważnych ludzi przeciw prze-

wyższaiącey liczbie. Nieprzyiaciel pokazał się w 4000 piechoty i 700 konnicy przy moście Aunon (w północney ſtronie Kuensy) w celu zrobienia sobie przeprawy. Kapitan Vivien od 55go pułku, któremu obrona ważnego tego mieysca powierzona była, wſtrzymał odważnie zapęd nieprzyiaciela, i wypotrzebowawszy wszyſtkę ammunicyą swoią i zobaczywszy się od nieprzyiaciela obskoczonym, zrobił poruszenie do Aunon, w którym 50 jeńcow zabrał. Villa Campa obrocił całą swoią siłę przeciw temu miaſtu, gdzie od pułkownika Hugo tak był przyięty, iż żałował swoiego przedlięwzięcia. Utraciwszy 100 jeńcow i i zoſtawiwszy 7 do 800 zabitych lub ranionych na placu bitwy, zaczął się cofać. Pułkownik Hugo ścigał nieprzyiaciela, gdy Jenerałowie Darmagnac i Blondel czynili z inney ſtrony obroty dla przecięcia mu cofania. — Pułkownik Hugo, Naczelnik batalionu Boſsu, który lekko był raniony, i Kapitan Vivien zasługuią na naywiększą pochwałę. Kapitan Pingo i Porucznik Rateau mężnie się także sprawili. Oſtatni zabrał 30 jeńcow, pomiędzy którémi 3 własną ręką.

Z Strazburga d. 10 *Kwietnia.*

Mowią, iż wielka uroczyſtość z powodu urodzenia się Króla Rzymskiego poſtanowiona ieſt na 5 Maia. W tym dniu odprawi się uroczyſty chrzeſt w kościele metropolitalnym Paryzkim, na którym znaydować się będą Nayiaśnieysi Cesarſtwo z całym dworem.

Dziś widzieliśmy odchodzących ſtąd popisowych z roku teraźnieyszego. Departament tuteyszy ſtara się zawsze dać Cesarzowi dowody swey przychylności. Zamiaſt iednego oddziału, który dziś miał odeyśdź, wyszedł cały kotyniens do mieysca swoiego przeznaczenia.

Z Kopenhagi d. 6. *Kwietnia.*

W gazecie dworskiey czytamy rapport zdany Królowi przez 1go Porucznika, w służbie morskiey Falsen, Komandora orderu Danebrok, o wyprawie na wyspę Anholt. — Oprocz wiadomych iuż rzeczy zawiera on ieszcze co naſtępuie: "Wysłany bat na rozpoznanie, przybiwszy nieznacznie do wyspy, doniosł, iż oprocz zwyczaynego szonera ſtraż odbywaiącego, żadnego tam więcey woiennego okrętu nie zaſtał; poczem wyprawa, złożona z 12tu batow armatnych i 12 przewozowych okrętow, wyszła d. 26 pod żagle. O w pół do 3ciey naſtąpiło wylądowanie. 600 żołnierzy lądowych, 120 ludzi z woyska flotylli, i 200 maytkow ruszyło ku twierdzy. Woysko nieprzyiacielskie, które wozami i konno do niey śpieszyło, kilku minutami tylko prędzey w niey ſtanęło. Przeszło 6 godzin wytrzymywało woysko ogień kartaczowy. Maytkow odprowadzono na flotyllę; reszta woyska zwolna za niemi poſtępowała; goniła ie zaś artylerya konna Angielska z sześciu działami Część do wyprawy przeznaczonych ludzi nie mogąc ſię zabrać na okręty, osłabiona 8miogodzinną drogą w piasku, który do kolan dochodził, i dla niedoſtatku ammunicyi musiała ſię poddać. Ze świtem dnia 27 wspomniony Porucznik doſtał ſię do brzegow Zelandskich, a goniący za nim bryg powrocił. Fregata uganiała ſię za okrętami przewozowemi, a potem za batami armatnemi. Ogólna ſtrata naszych 200 walecznych żołnierzy wynosi. — Do rapportu tego dodany ieſt drugi Jenerała adjutanta Bulow pod d. 3 Kwietnia. Wy-

taża zaś w nim: „ Do tey wyprawy użyto 12 szalup armatnych, 1 lugra, 1 kuter, 12 okrętow przewozowych i kilka innych zbroynych batow. „ — Podług tych rapportow, iest iuż 10 szalup armatnych, luger, kuter, 11 okrętow przewozowych i 2 zbroyne szalupy w mieyscu bezpiecznem.

Rządzca Angielski na wyspie Anholt taki list napisał pod d. 29 Marca do Jenerała Majora Duńskiego Tellequist, dowodzącego naczelnie w Jutlandyi:

"JW. MPanie! Przez wzgląd na waleczność woyska Króla Duńskiego, które na wyspę Anholt uderzyło, i we mnie uwielbienie dla siebie wzbudziło, kazałem wywiesić banderę rozeymową, i posłałem officera Duńskiego z zleceniem proponowania wymiany 20 jeńcow woyskowych, którym powracam wolność na słowo honoru, a żeś ich odebrał, raczysz mi dać zaświadczenie na pismie, lub ieźli zechcesz, tyluż mi jeńcow Angielskich odesłać. Możesz bydź pewnym, iż wszelkie staranie będzie miane około waszych rannych, i wszelkich względow doznaią. Dowodzący naczelnie wyprawą, który na polu chwały poległ, i wielką odwagę okazał, będzie iutro pochowany z honorami, należnemi mężowi tak chwalebnie poległemu. Jestem, &c.

(Pod.) *J. W. Maurice.*

Z Wiednia d. 13. *Kwietnia.*

(Z Gazety Berlińskiey.)

Zdaie się, iż rząd nasz odstąpił zupełnie planu otworzenia pożyczki w Hollandyi i Belgium, ponieważ przez ostatnie skarbowe działanie widzi się bydź w stanie uczynić zadosyć swoim obowiązkom, a sprzedarz dóbr duchownych wprowadzi w krążenie wiele srebrnych pieniędzy, które dotąd zamknięte były w kufrach kapitalistow.

Słyshać, iż w krotce ziedzie tu W. Marszałek Cesarza Francuzow Xże Friolu (Diurok). Od dawnego czasu nie uwiiało się tyle gońcow między naszem i Francuzkim dworem, iak teraz.

Nayiaś. Cesarz odwiedził iuż kilka razy nowe ustanowienie, w którym Baron Jacquin robi cukier z soku klonowego. Rachuią, iż w wyższey i niższey Austryi znayduie się 250,000 klonowych drzew, maiących po 25 i 30 lat. Gdyby każde z tych drzew wydało tylko 2 funty cukru, tedy będzie w samey Austryi na rok 500 cetnarow cukru.

Xże Lichtenstein nie używa teraz w domu swoim innego cukru, iak tylko klonowego, który w dobrach iego robią.

Rozeszła się pogłoska, iż Cesarz poiedzie do Węgier, ale się nie prawdzi. Uważaią, iż J. C. K. Mość bardzo teraz iest wesoły. Dzieci Cesarskie pokazuią się często publicznie. Następca tronu przeieżdza się, a inne dzieci przechodzą się po wałach.

Podług doniesień z Ruszczuka środek woyska Rossyyskiego pilnować będzie W. Wezyra w iego oszańcowanym obozie przy Szumli, lewe skrzydło dobywać Warny nad czarnem morzem, a prawe Widynu. Z tyłu Dunay zasłania woysko Rossyyskie.

Z Neapolu d. 3. *Marca.*

Podług wyroku Królewskiego pod d. 20, kolory narodowe królestwa Neapolitańskiego będą biały, niebieski i amarantowy. Bandera będzie niebieska z herbem krolewskim w środku, a po kraiach z obszywką białą i amarantową. Na banderach kupieckich okrętow nie będzie herbu.

DODATEK

DO N^ru 35.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 1. MAIA 1811 Roku WE SRODĘ.

Minister Skarbu

Dostrzegłszy, iż mimo wydane dawniey zakazy, prywatne gry losowe, czyli przedawanie sposobem Loteryi dóbr ziemskich, domow, szczególniey zaś fantow i innych tem podobnych ruchomości dotąd w niektórych Departamentach ieszcze praktykuie się, widzi potrzebę dla położenia tamy nadużyciom takowym — Dochody Loteryi kraiowey na znaczną stratę, a Publiczność zbyt czesto na oszukaństwo wystawuiącym — ponowić ninieyszem wydane dawniey w tym przedmiocie zakazy, uwiadomiaiąc każdego, iż wszelkie prywatne gry losowe, czyli tak nazwane Loterye domowe, na dobra, domy, sprzęty rozmaite, &c. do których także liczą się gry losowe w kości na fanty, czyli Faryny, iako prawem nieupoważnione, i exystuiącym przepisom wyraźnie sprzeciwiaiace się, w całym kraiu iak naymocniey są zabronione i pod żadnym tytułem i protextem mieysca mieć nie mogą, a każdy przestępuiący w tey mierze tak Entrepreneur rzeczoney Loteryi, iako i losy na takową kupuiący, karę pieniężną prawem na tego rodzaiu przewinienia przepisanem oznaczoną, w iedney połowie dla Delatora, a w drugiey dla Skarbu zapłacić winien będzie.

Aby zaś nikt w przypadku dostrzeżonego lub doniesionego przestępstwa właściwey władzy, to iest Dyrekcyi Jeneralney Loteryy kraiowych niewiadomością się nie wymawiał, ninieysze obwieszczenie tak przez wszystkie Gazety kraiowe i Dzienniki Departamentowe, niemniey w Parafiach z Ambon ogłoszone potrzykroć będzie. — W Warszawie d. 4 Kwietnia 1811 roku.

Węgleński

J. Czyżewski.

Z Drezna d. 14. Kwietnia.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Prace seymu naszego zbliżaią się ku ukończeniu. D. 26 Marca uchwalono iednomyślnością środek, którego powszechne życzenie wymagało, to iest połączenie wszystkich części królestwa pod iednakowe prawa.

Z Peterzburga d. 5. Kwietnia.

D. 2 po południu o godzinie 2 powrocił J. J. Mość w dobrem zdrowiu z Twer.

Xżna Amalia Badeńska powrociła do tuteyszey stolicy z przedsięwziętey do Niemiec podroży.

Gruziński Carewicz, Metropolita Katolikos Antoni, przyiechał d. 1 do naszego miasta.

Z Tryestu d. 5. Kwietnia.

P. Laugier, jeneralny dozorca ceł państwa, maiący zlecenie urządzić cła w Illiryi, poiechał niedawno na powrot do Francyi.

W przeciągu ostatnich 14 dni Marca, weszło do naszego portu 71 statkow z rożnemi towarami i żywnością. Przybyły zaś z Ankony, Pirano, Parenzo, Zara, Monfalcone, Wenecyi, Chiozza, Rovigno, Isola, Osero, Fasana, Sebenico, Cittanuowa, Umago, Caorle, Cherso, Valdi Torre, Trau, Cesenatico, Skutari, La

Brazza, Kataro, Caſtel-nuovo, Spalatro, Gęlsa, Lesina, Rodi i Antivari.

Z Gorycyi d. 10. Kwietnia.

D. 5 b. m. poszły ſtąd dwa pierwsze bataliony Illiryyskiego pułku lekkiey piechoty, składaiącego ſię z 1700 ludzi, do Palmąnowa, które tu wyćwiczone i we wszyſtko opatrzone zoſtały. Za kilka dni udadzą ſię drugie dwa bataliony do tegoż mieysca.

Z Sztokolmu d. 9. Kwietnia.

Hrabia Brahe zawiezie do Paryża powinszowania naszego dworu z powodu urodzenia ſię Króla Rzymskiego, dokąd zapewne towarzyszyć mu będzie iego familiia. Hrabia Löwenhielm poiedzie także z nim do Paryża.

Jenerał Hrabia Eſsen mianowany zoſtał, iak mowią, polowym marszałkiem.

Mowią, iż Królowicz Naſtępca tronu przedſięweźmie tey wiosny podroż do Karlskrony.

Królewska fregata Eurydycea i kutter Swalan krążą iuż po morzu Baltyckim.

Oprocz Sztokolmu rachuą teraz w Szwecyi 402,887 koni, 250,169 wołow, 820,613 krow, 1,212,740 owiec, i t. d.

Z Konſtantynopola d. 2. Marca.

D. 2 Lutego przysłuchiwał ſię Sułtan Mahmud za wyzłacaną kratą sądowem obradom, potem udał ſię do więzienia i uwolnił kilku więźniow.

Roſsyanie opanowali całą prowincyą Georgiią, i Xże Salomon muſiał przed niemi uciekać. Porta rozkazała teraz, podług donieſień z Erzerum, pobliskiemu Baszy Solimanowi onę odzyskać. Basza ten zwerbował iuż 15,000 ludzi, i kilku innych baszow ma ſię ieszcze do niego przyłączyć.

Weli basza Morei odzyskał miaſto Lowacz, które Roſsyanie byli zaięli. W. Sułtan wyiedzie niezawodnie na wiosnę do woyska.

Flota, która działać ma na czarnem morzu, ieſt iuż w gotowości i po porownaniu dnia z nocą wyydzie pod żagle.

Z Berlina d. 23 Kwietnia.

W przeszły piątek miał przybyły tu C. K. Auſtryacki poseł, Hrabia Zichy, wſtępną u J. K. Mci audyencyą.

Xżna Sasko-Hildburghausen wyiechała ſtąd d. 20 na powrot do Hildburghausen.

Cesarsko-Francuzki Jenerał i nadzwyczayny poseł przy dworze Roſsyyskim, Hrabia Lauriſton, udał ſię ſtąd onegday w dalszą podroż do Peterzburga.

Dnia 29 i 30 Kwietnia 1811.
Cena zboż rożnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Na Monetę.	*Przednie.* Złp.	gr.	*Srednie.* Złp.	gr.	*Pośledni.* Złp.	gr.
Korz: Pszenicy	12	15	11	—	10	—
— Zyta	9	15	9	—	8	15
— Jęczmienia	7	—	6	15	6	—
— Grochu	8	—	7	15	7	—
— Owsa	5	—	4	15	—	—
— Jagieł	18	—	16	—	15	—
— Rzepaku	13	—	12	—	—	—

DONIESIENIA.

Dla kupca i fabrykanta przyiemną musi bydź rzeczą, gdy się dowie, gdzie i iakie fabryki powſtaią, niemniey iakie produkta i w iakim gatunku w nich wyrabiaią się. W tem przekonaniu, fabryka w Xięſtwie Warszawskiem, w Departamencie Krakowskim, w Jaworznie, dobrach Narodowych, w pobliżu wsi Dąbrowey od kilku lat exyſtuiąca, do publiczney podaie wiadomości, iż trudni się wyrabianiem hałunu w znaczney ilości, który z żadnemi obcemi częściami nie ieſt zmieszany, w dobroci Rzymskiemu nawet nie uſtępuiący, i który do wszyſtkich farb z korzyścią może bydź użytym: za takowy go albowiem uznano.

Aby zaś potrzebuiącym tego towaru z tem większą łatwością usłużyć można, Entreprenerowie fabryki ustanowili w Krakowie głowny skład, gdzie wszystek hałun wzmiankowany f bryce wyrobiony, sprzedawanym lub podług potrzeby z tamtąd przesyłanym będzie, i takowego nigdzie indziey iak tylko w tym składzie nie dostanie. Baryłki z hałunem znaczone będą literami W O. G., gdyż nie tylko w Dąbrowey, ale i w wielu innych mieyscach tey okolicy fabryki podobne exystuią, które hałun poślednieyszego gatunku z przydaniem nazwiska Dąbrowey, za hałun dobrego gatunku sprzedaią. Zawiadywanie składem hałunu i sprzedawanie takowego w Krakowie, Entreprenerowie fabryki powierzyli Panu Janowi Franciszkowi Fischerowi, kupcowi Krakowskiemu, do którego każdy chęć nabycia hałunu maiący, bezpośrednie udadź się zechce, i od którego o cenie która podług okoliczności zwiększać lub pomnieyszać się będzie, wiadomości zaciągać można.

Niżey podpisani, iako przez Rezolucyą Trybunału Cywilnego Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego dnia dziesiątego Kwietnia, roku teraźnieyszego zapadłą, do uskutecznienia sprzedaży przez Licytacyą dobr Strzęgoborzyce z Tomaszowem i Dobranowice z Poborowicami rzeczonych w Powiecie Hebdowskim, a Departamencie Krakowskim leżących, i do sukcessorow wieloletnich i małoletnich Wielmożnego niegdy Franciszka Treytlera należących, a których szacunek z detaxacyy urzędowych po zredukowaniu tegoż szacunku na monetę srebrną Courant; iako to: Strzęgoborzyc z Tomaszowem w summie Złotych Polskich dwakroć sześćdziesiąt ieden tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedm, groszy ośmnaście; zaś Dobranowic z Poborowicami w kwocie Złotych Polskich dwakroć trzydzieści dziewięć tysięcy sto czterdzieści trzy, groszy dwadzieścia cztery, a to w monecie srebrney Courant ustanowionym iest. Delegowani w skutku odbycia sprzedarzy przerzeczonych dobr przez publiczną Licytacyą po nastąpionym w dniu dzisieyszym kondycyy i warunkow do teyże sprzedarzy przez Radę Familiyną ułożonych, a przez Trybunał wyżey wymieniony przyiętych na Audyencyi Trybunału Przeczytaniu i dnia piątego Czerwca roku bieżącego do przysadzenia przygotowuiącego wyznaczeniu, wzywaia niniéyszym uwiadomieniem wszystkich życzących sobie dobra pomienione nabydź, a którym kondycye do nabycia tych dobr ustanowione w kancellaryi wyż wspomnionego Trybunału każdego czasu przeyrzeć iest wolno, izby w dniu przerzeczonym, to iest piątym miesiąca Czerwca, roku teraźnieyszego tysiąc ośmset iedenastego, o godzinie dziewiątey przed południem, w domu Posiedzeń Trybunału tegoż, w Krakowie na ulicy Grodzkiey pod Numerem sto sześć w sali Audyencyonalney przed niżey podpisanemi stawili się, i tam podania swoie do Protokołu oświadczyli, poczem przerzeczone dobra więcey daiącemu przygotowawczo przysądzone zostaną. — W Krakowie dnia ośmnastego Kwietnia, tysiąc ośmset iedenastego roku.

Jozef Lewicki, Sędzia Trybunału Delegowany.
Syktowski, Pisarz Tryb:

Trybunał Cywilny Iwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego uwiadomia niniéyszym wszystkich komu otym wiedziec należy, iż depozyta bywszego Sądu Szlacheckiego Krakowskiego, wczasie ostatniey woyny przez Rząd Austryacki wywiezione, przez tenże zwroconemi zostały. Po przedsięwziętey z strony swey rewizyi tychże depozytow, znalazłszy, iż takowe wnaywiększey części z Bankocetli Wiedeńskich składaią się, które przez wydany świeżo pod 28. Lutego r. b. przez Rząd Cesarsko Austryacki Patent do piątey części wartości nominalney zredukowane zostały, chcąc zapobiedz dalszey szkodzie właścicieli, i maiąc baczność na dobro małoletnich, znalazł potrzebę wezwać niniéyszym wszystkich Opiekonow, Kuratorow, i Administratorow, aby w celu zapobieżenia dalszey szkodzie summy do małoletnich ich Opiece powierzonych, tudzież massom ich Administracyi poruczonym, należące, z depozytu podnieść, i na korzyść tychże iak nayśpieszniey obrocić starali się. Gdy zaś Bankocetle Wiedeńskie podług wspomnionego Patentu kurs w kraiach Austryackich tylko do ostatniego Stycznia Roku 1812 mieć będą, a pomimo niniéyszego wezwania,

niektóre z mass z Bankocetlów składaiące się przez właścicieli do tego terminu nie podniesionemi bydź by mogły: Przeto Trybunał zapobiegaiąc niebezpieczeństwu zupełney utraty takowych mass, wyznacza do podniesienia z depozytu mass, z Bankocetli składaiących się termin sześciomiesięczny po którego upłynieniu na koszt zaległych mass, a względnie niedbałych Opiekunów i Administratorów, delegować będzie Członka swego Trybunału do nayblizszego Urzędu Cesarsko Austryackiego do uskutecznienia zmiany na nowe Rewersa Skarbowe Austryackie. Rownie wzywa Trybunał właścicieli obligacyi Austryackich Skarbowych w depozycie zostaiących, aby gdy procent od nich przez Rząd Austryacki do połowy zniżony został, unikaiąc dalszey szkody, one podnieść iak nayśpieszniey starali się. —

W Krakowie dnia 20go Marca 1811 Roku.

Nikorowicz, Prezes.

Matakiewicz Sekretarz.

Na mocy zalecenia Wysokiego Trybunału Cyw. Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego Wydziału IIgo, pod datą 19 Kwietnia r. t. wydanego, a sobie dnia 29 m. i r. tychże wręczonego. — Niżey podpisany, iako kurator do spraw massy krydalney Pawła Grabowskiego ustanowiony; informowanym oraz będąc, iż JWney Weronice z Scypionow Grabowski, iako teyże massy Administratorce zalecone zostało, aby stosownie do Art. 24 Dekretu Królewskiego z dnia 16 Stycznia b. r. wydanego, w Dzienniku Praw Nro 28 umieszczonego, porozumiawszy się w tey mierze z Kuratorem do spraw. — Plan Dystrybucyi teyże massy w przeciągu dni 30tu podług wyroku klassyfikacyynego ułożyła, i takowy w pomienionym czasie w kancellaryi Trybunału dla przedstawienia go wierzycielom pod ostrością praw, za uchybienie tego terminu oznaczoną złożyła. — Ninieyszym Edyktalnym zapozwem wszystkich wierzycieli, oraz Deputacyą rzeczoney massy kredalney Pawła Grabowskiego wzywa: ażeby na dzień 1wszy Lipca r. t. w celu przyięcia takowego Dystrybucyi Planu, lub przeciw niemu swoich do protokułu podania monitow, przed Delegowanym na ten koniec JW. Michałem Gostkowskim tegoż Trybunału Sędzią, tu w Krakowie w gmachu na posiedzenia Trybunału rzeczonego przeznaczonym, niezawodnie stawili się. — Dan w Krakowie dnia 30 Kwietnia 1811 roku.

Franciszek Pawłowski, Patron Trybunału Cywilnego Departamentu Krakowskiego, do spraw Massy krydalney Pawła Grabowskiego ustanowiony kurator.

Wezwany, i przed Urzędem Notaryusza Publicznego Departamentu Krakowskiego, dnia 6go bieżącego teraz miesiąca i roku postanowiony będąc od JW. Jozefa, Jana Nepomucena z Hrabiow Wielopolskich Genzaga Myszkowskiego, Margrabiego Pinczowskiego, orderu S. Stanisława Kawalera, do wszystkich zgoła iego interessow jeneralnym pełnomocnikiem, uwiadomiam ninieyszemi Publiczność, iż z mocy powyższego pełnomocnictwa i nadaney mi nieograniczoney władzy, dawniey uczyniona przez rzeczonego JW. Myszkowskiego Margrabiego Pinczowskiego, na osobę Urodzonego Bartłomieia Byczkowskiego, plenipotencyą całkowicie przed Urzędem Notaryusza Publicznego Departamentu Krakowskiego, w dniu 10 teraźnieyszego także miesiąca i roku odwołałem, i za niebyłą orzekłem, a zatym Wysokiey donoszę Publiczności, że od dnia 10 Kwietnia b. r. 1811 wszelkie tranzakcye przez Ur. Bartłomieia Byczkowskiego w imieniu JW. Margrabiego Pinczowskiego, w żadnym zgoła interessie i pod iakimkolwiek bądź tytułem czynione bydź nie mogą, a zdziałane i od kogożkolwiek przyięte, za żadne i ważności niestanowiące będą uważanemi.

W Krakowie d. 11 Kwietnia 1811.

Stefan Juliusz Kolumna Walewski, S. A. X. W. K. O. S. S.

Prefekt Departamentu Krakowskiego uwiadomia Publiczność, iż korzystaiąc z danego sobie od Nayiaśnieyszego Pana zezwolenia, z dniem 1 Maia r. b. oddala się od urzędowania, i że Dekretem Jego Król. Xiążęcey Mości w dniu 18 Marca r. b. zapadłym W. Kasper Wielogłowski, dotychczasowy pierwszy Radzca Prefekturalny Zastępcą Prefekta nominowanym został. W Krakowie d. 30 Kwietnia 1811.

Wodzicki, Prefekt.

Wroński, S. J.